

Franciszkowi Józefowi i jego współnikowi Clarkowi, prowadzą władzę sprawę księcia Miguela, twardego pretendenta do tronu portugalskiego. Książę Miguel, jak sam twierdzi, popadł w długi z powodu wyzyskania go przez niejakiego Parisera, który mu sprze-



Samobójstwo oficera we Lwowie: Sp. Lech Kawecki.

dał za wysoką sumę bezwartościowy patent na impregnowane drzewo. Znaczne sumy, pożyczane od tegoż Parisera na propagandę polityczną w Portugalii, będącą w związku z jego staraniami o koronę, dopełniły i tak już znacznych długów księcia Miguela. Gdy w końcu po zamordowaniu w r. 1908 króla w Lizbonie, powołano na tron syna zamordowanego króla, księcia Manuela, książę Miguel zerwał dawne narzeczeństwo z księżniczką Parmy i zaręczył się z milionerką amerykańską, panną Paullham, która w posagu miała mu przynieść 100 milionów dolarów. Cesarz Franciszek Józef zgodził się na to małżeństwo ale pod warunkiem, że książę zrzeknie się pretensji do tronu portugalskiego.



Ogłoszenie konstytucji w Bośni: Proklamacja konstytucji przez reprezentata rządu w miasteczku Maglaj.

Tymczasem książę Miguel rozmyślał się i postanowił raczej zrezygnować z amerykańskiej „księżniczki dolarów”, niż ze swych praw do tronu.

Niecierpliwy wierzyciel, który na pewien czas odzyskał nadzieję zwrotu pieniędzy, pożyczonych księciu, zaskarżył niepoprawnego pretendenta przed sąd cywilny, spodziewając się wyrokiem sądu otrzymać swe miliony.

Czy je jednak otrzyma — bez sukkursu amerykańskiej milionerki — jest bardzo wątpliwem.

Ogłoszenie konstytucji w Bośni.

W półtora roku po dokonaniu aneksji Bośni i Hercegowiny, Austro-Węgry przystąpiły do nada-



Ogłoszenie konstytucji w Bośni: Bośniacy i Bośniaczki w odświętnych strojach w dniu ogłoszenia konstytucji.

nia tym krajom praw konstytucyjnych. Okupowane ongiś prowincje zdołały w ciągu ostatnich dwudzięciu lat podnieść się ekonomicznie i kulturalnie, a dziś po aneksji nadszedł czas do zrównania ich z politycznymi prawami innych krajów monarchii austro-węgierskiej.

W dniu 22. lutego nastąpiło uroczyste ogłoszenie konstytucji w Bośni i Hercegowinie. Zapowiedź nadania konstytucji tym krajom znalazła się już w akcie aneksyjnym z dnia 5. października 1908 r., który wcielenie tych prowincji w obręb monarchii motywował właśnie potrzebą nadania Bośni i Hercegowinie konstytucji. Z chwilą zaprowadzenia konstytucji w państwie otomańskim, nie mogła Bośnia i Hercegowina, jako nominalnie składowe części państwa tureckiego, pozostać bez konstytucji. Ale tu wyłoniła się kwestya, w czyjem imieniu ma

być ta konstytucja ogłoszona. Gdyby konstytucję ogłoszono w imieniu sułtana jako nominalnego władcy tych prowincji, równałoby się to zarzuceniu dotychczasowych rezultatów okupacji austro-węgierskiej. Jako jedyne wyjście z tej trudnej sytuacji pozostawała aneksja, na podstawie której cesarz austriacki zyskiwał tytuł prawny do nadania tym krajom konstytucji.

Konstytucja dla krajów okupowanych była już od roku przygotowana, ogłoszenie jej jednak stało się możliwem dopiero obecnie t. j. z chwilą ustąpienia na Węgrzech gabinetu dra Wekerlego. Premier węgierski nie chciał podpisać konstytucji pod pozorem, że jako naczelnik rządu, który podał się do dymisji, nie ma prawa do podpisywania tak ważnego dokumentu.

Ten postępek gabinetu koalicyjnego wywołał oburzenie całej Europy. Gdy hr. Khuen-Hedervary obejmował rządy na Węgrzech, postawiono mu za warunek, by podpisał imieniem nowego gabinetu akt konstytucji dla Bośni i Hercegowiny.

Ogłoszenie aktu konstytucyjnego odbyło się w całej Bośni i Hercegowinie niezwykle uroczystie, ludność owacyjnie witała reprezentantów władzy, odczytujących manifest cesarski. Wybitni Bośniacy wystąpili w dniu tym adres dziękczynny do cesarza za zrównanie Bośni z prawami obywatelskimi innych krajów.

Wybryk natury.

Do niedawna, to jest do czasu, w którym nauka embryologii stała jeszcze na bardzo niskim poziomie, twierdzono powszechnie, iż rozmaite potworki w ludzkim ciele, z głowami, przypominającymi zwierzęta i podobne, rodzą się skutkiem tego, iż matka, będąc w stanie poważnym, „zapatrzyła się” na jakieś zwierzę. Dziś śmieje się każdy z podobnego przypuszczenia, zostało bowiem naukowo stwierdzone, iż przyczyny szukać należy w nierozwinięciu się lub nienormalnym rozwoju któregoś z organów. Dziwolągi, mające po dwie głowy lub cztery nogi, powstają skutkiem zlania się dwu, jednocześnie rozwijających się płodów. Ponieważ rozwój człowieka w rozmaitych stadiach przypomina rozwój całego świata zwierzęcego, stąd też n. p. budową czaszki przypominają różni ludzie stan normalny a niższych zwierząt. Wogóle potworności, tyjących się całego organizmu lub pojedynczych organów, jest wielkie mnóstwo, a nauka, zajmująca się ich badaniem zowie się *teratologią*.

Przykładem takiego zboczenia rozwojowego jest Stefan Bibrosek, rodem z Tyllisu, syn poskramiacza zwierząt. Liczy obecnie siedemnaście lat życia i jest zupełnie zresztą normalnie rozwiniętym, tak cieleśnie, jak i duchowo, głowa jego jednak podobna jest zupełnie do głowy króla pustyni, stąd też przybrał sobie „artystyczny” pseudonim: Lionel, czyli człowiek-lew. Mówi on po rosyjsku, niemiecku i angielsku, a przytem gra na fortepianie.